



Kultura i sztuka po 1989 roku

Protest przed wystawieniem spektaklu "Klątwa" w Teatrze Rozrywki w Chorzowie

PUBLIKACJA: 03.08.2017 [Kultura i sztuka](#)



Ponad 100 osób protestowało w czwartek przed Teatrem Rozrywki w Chorzowie, gdzie wieczorem rozpoczęło się wystawienie spektaklu "Klątwa" Olivera Frlijicia. Przedstawiciele regionalnego stowarzyszenia organizującego akcję nazwali przedstawienie bluźnierczym.

Do akcji organizowanej przez regionalne stowarzyszenie działające pod nazwą "Śląskie Centrum Kultury" (ŚCK) z siedzibą w Siemianowicach Śląskich, dołączyły m.in. środowiska związane z Obozem Narodowo-Radykalnym, Ruchem Narodowym i Młodzieżą Wszepolską, których sympatycy bezpośrednio przed spektaklem blokowali wejście do teatru skandując m.in. "hańba". Samo główne wejście i tak już wcześniej było odgrrodzone barierkami; przejść za nie mogły tylko osoby posiadające bilety na przedstawienie.

"Klątwa" to spektakl chorwackiego reżysera i dramaturga Olivera Frlijicia, oparty na dramacie Stanisława Wyspiańskiego z 1899 r. Przedstawienie zrealizowane przez Teatr Powszechny w Warszawie (premiera odbyła się 18 lutego br.) wywołało wiele kontrowersji. "Naturalnej wielkości pomnik Jana Pawła II zawisa nad sceną, na stryżku. Z tabliczką +obrońca pedofilów+" - pisała "Gazeta Wyborcza" o spektaklu.

Z kolei w zapowiedzi przedstawienia na stronie chorzowskiej sceny czytamy: "W momencie, w którym związek Kościoła i państwa wydaje się nierozzerwalny, a władza organów kościelnych próbuje wpłynąć na funkcjonowanie świeckich instytucji oraz na decyzje jednostek, twórcy spektaklu sprawdzają, czy opór wobec tych mechanizmów jest jeszcze możliwy".

Przeciwko wystawieniu tego spektaklu w Teatrze Rozrywki w Chorzowie - instytucji kultury samorządu woj. śląskiego - protestowało tam w czwartek ponad 100 osób.

Uczestnicy protestu m.in. odmówili publicznie różaniec jako - jak sami wskazywali - zadośćuczynienie za grzech bluźnierstwa. Nie zniechęciło ich chwilowe załamanie pogody - deszcz i porywisty wiatr. Do akcji dołączyły też m.in. grupki z flagami Obozu Narodowo-Radykalnego i Młodzieży Wszepolskiej. Były też transparenty np. z hasłem: "Stop neomarksistowskiej antykulturze".

W ocenie przedstawicieli stowarzyszenia ŚCK, "Klątwa" jest spektaklem bluźnierczym i "nie ma nic wspólnego ze sztuką". "Jak świat, światem nigdy dotychczas seks oralny nie został nazwany sztuką, a tym bardziej ten bluźnierczy z wykorzystaniem figury Jana Pawła II; do tego na deskach teatru państwowego w jego własnym kraju. Nie nazwano też do tej pory sztuką wieszanie głowy Kościoła, podcieranie się flagą, ścinanie piłą mechaniczną krzyża czy walenie krzyżami o deski sceny teatralnej. Nie, to nie są środki wyrazu artystycznego" - podali w komunikacie.

Dyrektorka ŚCK Katarzyna Olszewska przyznała, że całego spektaklu nie widziała, jedynie

NAJNOWSZE



W Łazienkach Królewskich wystawa o Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej

Powstał pomnik internetowy poświęcony dzieciom zabitym w Hiroszimie i Nagasaki

MKiDN wprowadziło zmiany we współprowadzeniach instytucji kultury

Ogłoszono konkurs Ministra Spraw Zagranicznych na Najlepszą Książkę Historyczną

Gdyby takich władców Polska miała więcej, to historia potoczyłaby się inaczej. Nowy podcast Muzeum Historii Polski

NAJPOPULARNIEJSZE

01

Najstarszy język w Europie zyskuje nowych użytkowników

02

Rozpoczął się 59. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym

03

Nikt nie ma prawa gubić drugiego człowieka. 125 lat temu urodził się Leon Kruczkowski

04

75 lat temu wybuchła wojna w Korei; szybko zaczęła mieć wpływ na Polskę

fragmenty. "Myślę, że na tej podstawie można ocenić spektakl; nieprawdą jest, że trzeba go oglądać w całości, żeby stwierdzić, że jest on bluźnierczy i są w nim sceny, które łamią prawo polskie" - mówiła dziennikarzom.

Olszewska zaapelowała też o - jak mówiła - wyciągnięcie wniosków wobec osób, które "ściągnęły" spektakl do Chorzowa.

Wcześniej o odwołanie przedstawienia apelował metropolita katowicki abp Wiktor Skworec. Wraz z chorzowskimi duszpasterzami przestrzegał przed "przekroczeniem granic wolności artystycznej, która nie szanuje już tego, co wartościowe i święte dla współobywateli". Wezwał też wiernych do podjęcia dzieł pokutnych, postu i modlitwy.

W reakcji na komunikat hierarchy przedstawiciele ruchu społecznego "na rzecz wolności twórczości artystycznej, badań naukowych, wolności nauczania oraz wolności korzystania z dóbr kultury" zaapelowali o nieograniczanie wolności sztuki i prawa do obejrzenia spektaklu oraz by "konstytucyjne prawa do wolności wypowiedzi, wiary i poglądów, a także odbioru sztuki były respektowane również przez władze Kościoła katolickiego".

"Pragniemy przypomnieć, że na ten cel zostały przeznaczone również nasze podatki. Cieszymy się, że za te pieniądze możemy zobaczyć sztukę, w której artyści podejmują najbardziej palące problemy współczesności" - dodali. W przekazanym mediom piśmie jego sygnatariusze wskazali, że wielu z nich jest praktykującymi katolikami.

Ponadto przedstawiciele tego ruchu zaapelowali do metropolity "o zajęcie się realnymi problemami zarówno Kościoła, jak i lokalnej społeczności, nie zaś sztuką, która o tych problemach opowiada".

Do czasu nadania depeszy PAP nie udało się skontaktować z dyrekcją chorzowskiego teatru. Wcześniej jego dyrektor Dariusz Miłkowski cytowany w regionalnych mediach zapewniał, że przedstawienia nie odwoła. Bilety były wyprzedane.

Chorzowski teatr to instytucja kultury samorządu woj. śląskiego. Członek zarządu tego regionu Henryk Mercik powiedział, że Urząd Marszałkowski sprawuje nadzór nad Teatrem Rozrywki zgodnie z przepisami prawa.

"Nie określamy one żadnej formy interwencji urzędników w dobór repertuaru. I dobrze. Te kwestie powinny być pozostawione ludziom, którzy mają doświadczenie artystyczne oraz kompetencje do zarządzania instytucją kultury. Dyrektor wraz z radą programową są odpowiedzialni za repertuar. O tym, czy jest on jest dobry odpowiada zainteresowanie widzów i pozycja teatru w środowisku sztuki" - podkreślił.

Jak wynika z danych przekazanych PAP, do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło 19 petycji ws. spektaklu, podpisanych łącznie przez ok. tysiąc osób. Zostały one skierowane do dyrekcji teatru.

"Klątwa" w Chorzowie wystawiana jest w ramach 19. Wakacyjnego Przeglądu Przedstawień. (PAP)

akp/ agz/

05

Drugi Polak poleciał w kosmos, ale wielu rodaków miało wkład w eksplorację przestrzeni kosmicznej

Newsletter

Wpisz swój e-mail

- Oświadczam, że wyrażam zgodę oraz upoważniam Muzeum Historii Polski, ul. Mokotowska 33/35, W-wa (dalej MHP) jako Administratora danych osobowych oraz wszelkie podmioty działające na rzecz lub zlecenie MHP do przetwarzania moich danych osobowych, (e-mail) w zakresie i celach niezbędnych do otrzymywania newslettera dzieje.pl od dnia wyrażenia tej zgody do jej odwołania. Jestem świadomy/a, że mam prawo w dowolnym momencie odwołać zgodę oraz że odwołanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody udzielonej przed jej wycofaniem. Jestem też świadomy/a, że przysługuję mi prawo dostępu do moich danych, do ich sprostowania, do ograniczenia przetwarzania, do przeniesienia danych, do sprzeciwu wobec przetwarzania.

ZAPISZ SIĘ

Teatr Rozrywki w Chorzowie

"Klątwa"

Oliver Frljic

spektakle teatralne

protest